

Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartalnie w administracji 6,00 mk.; na pocztach 6,25 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 6,70 mk.

Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 531.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr. Telefon 531.

Dziś: Filipa, Eugenji
Jutro: Podw. Krzyża św.
Pojutrze: NMP Bolesnej

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 5,32 zach. 6,19
Jutro: „ „ 5,33 „ 6,17
Pojutrze: „ 5,35 „ 6,14

Położenie Polski.

Ostatnie tygodnie zmieniły zupełnie sytuację polityczną. Przez cały miesiąc lipiec bolszewicy, zgromadziwszy wszystkie siły, posuwali się naprzód pod samą stolicę Polski. U wrót warszawy rozegrał się decydujący bój, zakończony zwycięstwem armii polskiej.

W związku ze zwycięstwami polskimi zmienia się na Polski korzyść i ogólne położenie polityczne. Gdy bolszewicy stali u progu Warszawy, cały świat polityczny coraz bardziej odwracał się od Polski. Mężowie stanu oczekiwali już zajęcia Warszawy i wprowadzenia się tam rządów sowjetów. Kraje ogłosiły neutralność. Lloyd George pozostawił Polskę na łup bolszewików. Włochy wyraźnie sprzyjały bolszewikom i zapowiadały przyjaźń reprezentanta rządu moskiewskiego do Włoch. Państwa sąsiednie Czechy, Rumunia, dalej Belgja, a nawet i Węgry ogłosiły neutralność. O stanowisku Niemiec niema potrzeby wspominać. Było ono zawsze wrogiem Polsce. Nawet sowjetom niemieckim w Gdańsku udało się nakłonić Komisarza Ligi Narodów Towera do ogłoszenia neutralności Gdańska.

Pozostała Polska sama. Stany zjednoczone dały nam tylko poparcie moralne. W takiej chwili, po stronie Polski opowiedziały się jedynie tylko Francja, występując wrogo przeciw bolszewikom, przesyłając znakomitych swoich oficerów i materiał wojenny, oraz uznawszy południowo-rosyjski antybolszewicki rząd generała Wrangla. Krok Francji wywołał zaniepokojenie w świecie politycznym. W tonie Koalicji zarysowały się dwa obozy: po jednej stronie Francja i Stany Zjednoczone, po drugiej Anglja i Włochy.

W takim momencie przyszła zwycięska ofenzywa polska. Pod wpływem coraz częściej nadchodzących wieści o zwycięstwach armii polskiej, zaczęło się nowe przegrupowanie wśród Koalicji. Niekorzystne dotychczas dla Polski stanowisko Lloyd George'a i premiera włoskiego Giolitti'ego uległo zasadniczej zmianie. Na odbytej niedawno konferencji w Lucernie obaj premierzy doszli do porozumienia. Punktem wyjścia były niemożliwe do przyjęcia warunki pokojowe rządu bolszewickiego. Okazało się, że warunki pokojowe, podane do wiadomości delegacji polskiej w Mińsku, różniły się zasadniczo od warunków, zakomunikowanych przez Kamieniewa Lloyd Georgowi. Punkty takie jak żądanie rozbrojenia armii polskiej a uzbrojenia robotników, wydania całego materiału, odstąpienie bolszewikom linii kolejowej Wołkowysk—Białystok—Grajewo dla swobodnej komunikacji z Niemcami, zakaz zawierania umów z państwami wrogiemi Rosji, są mieszaniami się w stosunki wewnętrzne państwa polskiego.

Wobec takich warunków bolszewickich Lloyd George zmienił zapatrywanie na sprawę polską. Oczywiście zmiana ta jest wynikiem zwycięstw polskich. Lloyd George uznał przeto, że bolszewicy chcą narzucić Polsce pokój, dla tego uznał za konieczne wysłać ultimatum do rządu rosyjskiego na wypadek obstawiania przy wymienionych warunkach. Zmiana stanowiska Lloyd George'a w stosunku do Polski, widoczną jest także w traktowaniu sprawy Gdańska. Lloyd George i Giolitti doszli do przekonania, że Polska powinna dostać zupełne zwierzchnictwo nad portem gdańskim i zamierzają w tym celu porozumieć się z innymi rządami koalicyjnymi.

Dziś więc skutek zwycięstw polskich położenie polityczne Polski zmieniło się na naszą korzyść. W obozie nieprzyjaciół powstało zamieszanie. W pierwszym rządzie zamieszanie to daje się zauważyć w Niemczech. Nikt tam nie przypuszczał ani na chwilę o możliwości klęski bolszewików. Powoli dopiero zaczęto w Niemczech zdawać sprawę z tego, co się stało. Najbardziej zawiedli się Niemcy na Górnym Śląsku. Zamach na Górny Śląsk, demonstracje na rzecz zachowania neutralności kraju, napady na Polaków były w ścisłym związku z posuwaniem się bolszewików pod Warszawę. W chwili najgroźniejszej, gdy klęska Polski zdawała się być nieuniknioną, postanowili oni zawiązać Górnym Śląskiem. Zwycięstwa polskie oszołomiły ich. Niemcy stracili obecnie głowę i usiłują wycofać się z wywołanej przez siebie awantury.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miejsce rządka sześciomowego, reklamy po 2 mk za wiersz trzyłamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należności wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2

Allenstein Ostpr. Telefon 531.

Tak więc o siłę i wolę narodu polskiego rozbił się najazd bolszewicki. O taką samą siłę i wolę ludności polskiej na Górnym Śląsku rozbił się zamach niemiecki. Dziś Polska stoi silnie wszędzie i ze spokojem patrzy w przyszłość.

„Narodowiec“ w Herne.

O wolność prasy polskiej na Warmji.

Prześladowanie Polaków, tępienie języka i tradycji polskich trwa w dalszym ciągu. Dotychczas wypadków mieliśmy wiele, a wciąż zdarzają się nowe. Pismo nasze wszystkie te wypadki ogłasza bez ogródki, broni interesu Polaków na Warmji i stoi na stanowisku zachowania języka, tradycji i wogóle życia polskiego na Warmji, do którego Polacy mają niezaprzeczone prawo. Kierunek ten naszego pisma przeszkadza jednak celom pewnych czynników niemieckich i dlatego też starają się przeszkodzić w naszych słusznych dążeniach.

Po atakach w tutejszych pismach niemieckich na „Gazetę Olsztyńską“ i jej redaktora p. L. Łydko, przechodzi się już do czynnej akcji. Ostrzeżenie, które nasz redaktor otrzymał od osoby zaufanej oraz szpicle, którzy go otaczają wskazują niezbicie na istnienie spisku, godzącego w jego osobę. Jest to środek stosowany przez Niemców nie pierwszy raz, i to nie tylko do polskich przywódców ale i poszczególnych uświadomionych Polaków na Warmji. Środkiem tym wystraszyli Niemcy i zmusili do opuszczenia terenu wielu Warmjaków, teraz próbują zastosować go do redaktora „Gazety Olsztyńskiej“, by przeszkodzić temu pismu w obronie polskości na Warmji. Że „Gazeta Olsztyńska“ pisze prawdę, że wykrywa wszystkie niezbyt czyste dążenia pewnych czynników niemieckich, za to też usiłuje się szkodzić jej wszystkimi siłami, a w pierwszym rzędzie usunąć jej obecnego redaktora.

Mylą się jednak panowie hakatyści, jeżeli sądzą że usunięcie jednego redaktora, zmusi pismo do zmiany swego kierunku. „Gazeta Olsztyńska“ pozostanie wierną swej 35-letniej tradycji i będzie nadal interesów ludu polskiego na Warmji, pielęgnować język, tradycje i ideały ojczyste, a na to nie uplynie ani zmiana redakcji, ani żadne inne wypadki. Tego wymaga uczucie i przekonanie polskie naszego ludu warmińskiego.

I chociażby się wam udało panowie hakatyści, zmusić obecnego redaktora naszego pisma do ustąpienia, znajdą się inni — a tych nie brak — miłujący lud swój, i ci podejmą nadal walkę o słuszne prawa dla ludu warmińskiego.

Wszystkim tym którzy pragną rozpocząć jakąkolwiek kampanię przeciw obecnemu redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej“, zwracamy uwagę, że w Polsce jest nie jedno ale blisko dwadzieścia pism niemieckich, i usunięcie redaktora jedynej polskiej gazety na Warmji, pociągnąć by musiało za sobą pogorszenie stosunków niemieckich redaktorów w Polsce. Jesteśmy szczerze za wolnością prasy niemieckiej w Polsce, rozumiemy dobrze obowiązki lojalności dla danego państwa, ale niech nam będzie wolno dbać o całość naszego ludu, bronić jego interesów i starać się o zachowanie zostawionego nam języka i tradycji.

Nie pojmujemy, dlaczego wszystkie pisma niemieckie wychodzące tutaj w Prusach, w Niemczech i w Polsce mają wolność w wypowiedzianiu swego zdania, prawo krytyki wszystkich spraw jej wymagających a nawet krytyki własnego rządu, a gazeta polska na naszym terenie liczyć się musi z każdym słowem, żeby broń Boże nie narazić się naszym zacnym Niemcom. Celem każdego pisma jest przecież, bronić tego odzium ludu, którego interesów to pismo jest przedstawicielem, następnie — zwłaszcza w tym wypadku — troszczyć się o pielęgnowanie języka i tradycji ojczystych. W tym duchu idą wszystkie pisma niemieckie, wychodzące w Polsce, tak samo starają się o utrzymanie niemieczyny, o rozwój szkół niemieckich, o prawa, swobody i bezpieczeństwo swych ziomków. Tak też i pisma polskie pod panowaniem niemieckim powinny mieć swobodę i wolność w właściwych granicach do wypowiedzenia swej opinii i krytyki. W całym kulturalnym świecie nasza przecież wolność prasy, same niemiec-

kie, zwłaszcza o skrajnym kierunku pisma wypowiadają śmiało i otwarcie swe poglądy, jedynie dla polskich pism w Niemczech istnieją jeszcze krępujące a zarzucone w innych krajach warunki.

Czy to mają być owe sprawiedliwe prawa które w każdym kraju należą się mniejszości narodowej, a tak samo i na Warmji, choć nawet mniejszość polska na Warmji może być na mocy choćby statystyk niemieckich przedwojennych z łatwością zakwestjonowaną. Wynik plebiscytu nie zbija tego twierdzenia, bo wiadomo w jakich warunkach dla Polaków odbyło się głosowanie. Tak więc na mocy tych praw domagamy się swobody pod każdym względem, jak również i wolności prasy polskiej na naszych terenach.

Pismo nasze nie może zaś zająć przyjaznego stanowiska do Niemców, dopóki trwają gwałty i prześladowania polskiej ludności, i dopóki dla niemiecka zajmować będzie wrogię Polakom stanowisko i podburzać ludność niemiecką do wykroczeń przeciw ludności polskiej. Rozumiemy potrzebę zgodnego i przyjaznego pożycia z Niemcami, i temat ten poruszaliśmy w naszym piśmie kilkakrotnie, jednakże usiłowania nasze nie odniosły żadnego skutku. Uczyniliśmy co było w naszej mocy, ale głos nasz nie został wysłuchanym.

Tak więc nasze stanowisko jest słuszne i nienaganne. Od poprzednio wspomnianych celów nie odstąpimy, pismo nasze, stawać będzie zawsze w obronie ludu warmińskiego i jego interesów, a w tem nie przeszkadzają żadne podstępne dążenia niemieckie.

„Im Hass gegen Polen

gibt es keine Unterschiede in Ostpreussen“.

Tak pisze nr. 416 z dnia 4 września „Königsberger-Allgemeine Zeitung“. Ciekawem jest, iż Niemcy w Prusach Wschodnich uważają za stosowne co dzień prawie zapewnianć nas Polaków, że palają serdeczną nienawiścią do nas. Cieszą się „serce im drga“ (es jauchzt das deutsche Herz) gdy wojska polskie ponoszą klęski, mają nadzieję, że bolszewicy znowu podejmą ofenzywę i pobiją Polaków, żądają otwarcie zastosowania krwawych represali względem tutejszych obywateli polskich, żądają wywłaszczenia i wypędzenia Polaków „bei Nacht und Nebel“, wyrzucają Polaków z własnych domów, jak rząd niemiecki sam przyznaje w urzędowej notatce dotyczącej zbiegów niemieckich z Działdowskiego, a prasa niemiecka wschodniopruska niema ani słowa nagany dla gwałtów krwawych popełnianych u nas na obywatelach polskiej narodowości.

Oto Prusy Wschodnie.

Konstatujemy fakta, a od uwag się wstrzymujemy boć to przecież u nas znowu stan oblężenia.

Swój.

Położenie wojenne na froncie polsko-bolszewickim.

Warszawa 9. IX. 20. Na froncie litewskim prócz małych zderzeń naszej kawalerji z słabymi oddziałami litewskimi położenie bez zmiany. Mieszkańcy odcieranej miejscowości Lipsk potwierdzili licznymi podpisami współdziałanie Litwinów z bolszewikami. Na odcinku Grodna wzięły nasze oddziały miasteczko Krynki. Na linii Bugu od Brześcia do Hrubieszowa i od Krystynopola do Buska zderzenia patroli wywiadowczych. Na wschód od Przemysianów powtórzył nieprzyjaciel swe ataki na nasze pozycje. Wszystkie ataki odparto. Nasza kontrakcja na odcinku Chodorowa doprowadziła do zdobycia miasteczka Knihinicze i przekroczenia rzeki Swirz. Oddziały nasze posuwają się wzdłuż rzeki Gnija Lipa naprzód. Wzdłu Dniestru spokój.

Warszawa, 10. IX. 20. W rejonie Suwałków położenie bez zmiany. Atak bolszewicki na Swidr odparto. Akcje wypadowe z kilku punktów naszego frontu doprowadziły do zajęcia miejscowości Kowale, Kuźnica, Żabiniec, Wielkoryta, Matoryta. Na wschód od Brześcia Litewskiego czynił nieprzyjaciel rozprawliwe wysiłki celem zdobycia ważnego węzła kolejowego Zabinka rzucawszy 7 pułków do walki. Atak

* **Malbork.** Samobójstwo. Z okna rzuciła się na licę dnia 8. września p. Ziem, zamieszkała w Malborku, Schuhgasse ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku niewiadome.

* **Poznań.** W niedzielę w południe wrócili do Poznania ulani Mielżyńskiego, obrońcy Torunia, Brońnicy itd. Liczna publiczność zgromadziła z wycieczką wycieczką i obsypywała ich kwiatami.

* **Płock.** (Paf.) W sobotę, dnia 28. z. m. przybyli u prezes Ministrow p. Wincenty Witos i Minister Spraw Wewnętrznych, Leopold Skulski, w celu osobistego przekonania się o szkodach, poczynionych przez najazd bolszewicki.

Prezes Witos i Minister Skulski wydali zarządzenia, aby gwałty bolszewickie komisynie zbierać i ustalić dla przedstawienia ich zagranicy, oraz polecieli sporządzić dokładny wykaz szkód, wyrządzonych najazdem. Przyrzekli zarządzić, co potrzeba, aby ludności jak najrychlej dostarczano koni i wozów, jakoteż, aby wojsko zaprzestało rekwizycji koni i żywności w powiecie.

* **Chojnice.** Na początku bm. miało się odbyć nabożeństwo o dalsze powodzenie armji w kościele parafialnym w Chojnicach przed poł. o godz. 9. Kwadrans po 9 przychodzi ks. wikary i oznajmia uczestnikom, iż nabożeństwo odbyć się nie może, z powodu tego, że ks. proboszcz o odbyciu takowego nie wie i na odbycie nie pozwoli. Ludność zmuszona została przez takie postępowanie proboszcza kościół opuścić, udając się na propozycję ks. wikarego do kościoła gimnazjalnego, gdzie msza św. się odbyła.

* **Wrocław.** Pólrządowo donoszą: Mocą uchwały pruskiego rządu państwowego z dnia 3. września przeniesiono prezydenta policji wrocławskiej Eugeniusza Ernsta w tymczasowy stan spoczynku — Usunięcia jego jak wiadom, żądał rząd francuski, czyniąc Ernsta odpowiedzialnym za napad tłumy na konsulat francuski we Wrocławiu wzgl. niedostateczną ochronę konsultatu przez policję.

* **Katowice.** Rozporządzenie, według którego w przyszłości tylko rodowici Górnoślązacy będą dopuszczeni do służby publicznej, odnosiło się dotąd wyłącznie do „zycherki”. Obecnie donoszą, że także modra policja zostanie przekształcona, mianowicie wydaleny zostaną urzędnicy, pochodzący z poza granic Gór. Śląska.

* **Warszawa.** We wtorek prezydent ministrów, Wincenty Witos, oraz minister spraw wewnętrznych, Skulski, przybędą na Pomorze. We wtorek przyjadą do Pucka, stąd pojedą do Wejherowa, Kartuz, Kościerzyny, Starogardu, Tczewa i Grudziądza. W Grudziądzu przenocują i nazajutrz będą w Bydgoszczy i Toruniu, skąd, wstępując do Lipna, wrócą do Warszawy wieczorem.

Co sływać w Niemczech?

Zaburzenia w obwodzie „Ruhr.”

Essen. W całym obwodzie nad Ruhra odbyły się wielkie zebrania robotników, na których podnoszono protest przeciwko wznoszącej się drożyznie artykułów spożywczych, towarów włóknistych i obuwia. Również zapamiętano w żywność jest niedostateczna, wobec czego wzburzenie wśród robotników przybiera coraz większe rozmiary.

Podwyżka ceny chleba.

Monachium, 6. września. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że w Niemczech w październiku rb. cena za chleb mł. została znacznie podwyższoną. Bawarski związek spóżywców wystąpił do ministra spraw rolniczych protest, w którym skarży się na obecną jakość chleba. Jak stwierdzono, chleb składa się z nieco mniej jęczmiennej, różnych nasion chwastowych oraz innych odpadków.

Wielka defraudacja.

W znaczkach podatkowych, jakie niedawno się ukazały, zlodzieje znaleźli nowy pożądanym dla nich obiekt kradzieży. Znaczki te są dosyć drogie, najdroższe kosztują po 25 mk. Pewien urzędnik pocztowy, niejaki Wilhelm Mueller z Pynitz pod Berlinem zdefraudował w urzędzie 16 000 sztuk takich znaczków 25 markowych, co przedstawia razem wartość 400 000 marek, oprócz tego zabrał w gotówce 70 000 mk. i uszedł. Narazie, posiadając tyle gotówki, nie potrzebuje sprzedawać znaczków podatkowych, mając na to jeszcze dosyć czasu. Za przytrzymanie sprzeniewiercy i odzyskanie jego zdobyczy wyznaczono 1000 marek nagrody.

Socjaliści niemieccy o bolszewikach.

Niedawno wrócili do Niemiec przedstawiciele partji socialistów niezależnych, którzy swego czasu udali się do Rosji bolszewickiej dla zbadania tamtejszych stosunków robotniczych i politycznych. Przywódca delegacji robotniczej poseł Dittmann, ogłasza obecnie w berlińskim organie soc. niezależnych „Freiheit” sprawozdanie ze spostrzeżeń swych. Sprawozdanie Dittmanna oznacza od początku do końca jedno wielkie potępienie całej komunistycznej idei bolszewizmu rosyjskiego. Stwierdza, że nikt w Rosji nie sprzyja bolszewikom, tj. komunistom. Partja ta jest w stosunku do liczby ludności za słabą, a mimo to trzęsie całą Rosją i narzuca jej wolę. Niewola ludności gorszą jest niż za czasów carskich. Zniesiona jest wolność prasy, wolność zebrań i wolność osobista, zakazane są strajki, a kto strajkuje lub pracować nie chce, zmusza go się do pracy w obozach koncentra-

cyjnych. Kto należy do partji komunistycznej, ma prawo do wszystkich urzędów. Według ostatniej urzędowej statystyki partja obejmowała 604 tysięcy członków, z czego tylko 70 tys. pełniło pracę jako robotnicy, reszta była na różnych urzędach państwowych. W Moskwie jest tylko 100 tysięcy robotników a 230 tysięcy urzędników państwowych!

Kolejarze niemieccy przeciw Koalicji.

W Erfurcie odczepili kolejarze wagon z amunicją dla wojsk francuskich na Górnym Śląsku i wysadzili amunicję w powietrze.

Z powyższego wynika, że kolejarze niemieccy są w dalszym ciągu w sprzysiężeniu przeciw koalicji. Jak wiadomo Niemcy w Katowicach chcieli gwałtem rozbroić wojska koalicyjne. Do tego samego celu dążą kolejarze niemieccy, aby na ubezwładnionych potem napaść. Czyni kolejarzy niemieckich w Erfurcie potwierdza plany zamachu ze strony Niemiec.

Widmo głodu w Niemczech.

Odcięcie od Niemiec dwóch najwydatniejszych pod względem zboża prowincji (Poznańskie, Prusy Zachodnie), wyjąłowanie pól, spowodowane długoletnią gospodarką wojenną i tym samym zmniejszenie się ogólnej wydajności, spowodowały, że obecnie bardzo zmniejszyły się żniwa niemieckie, w przedwojennych nawet czasach nie pokrywające zapotrzebowania rynku własnego. Zarzuciła się konieczność nieublagana sprowadzenia zboża zagranicznego, która przy jednoczesnym niedostatecznym wywozie niemieckim spowoduje dla państwa i ludności nowe a ciężkie ofiary.

Wskutek przemiału zboża aż do ostatecznej możliwości jest chleb niemiecki tego rodzaju, że go z trudnością znosi nawet tak cierpliwa ludność jak niemiecka. Lecz niestety, nie jest zapewnioną na rok obecny dostateczna ilość nawet takiego chleba, nazywanego w memorjale urzędowym Brot des Leidens und der Not. (Chleb nędzy i boleści). Sprowadzenie zboża zagranicznego napotyka na olbrzymie trudności.

Niedawny długomiesięczny strajk robotników portowych w Holandji zatrzymał wszelkie transporty do Niemiec. Zaledwie ten się ukończył, wybuchł strajk przewoźników niemieckich. Po zatłwieniu narzecze tych trudności wyłoniły się znów nowe, mianowicie, robotnicy portowi w Argentynie, w tem źródle wywozu zboża, nie chcą wypuszczać do Europy żadnych transportów zbożowych z powodu nadmiernej u nich ceny chleba.

Handlarze psów.

W Berlinie ginie nieraz wiele psów i wielką jest rozpacz niejednej paniusi, która w całkiem niewytłomaczony sposób utraciła na zawsze czworonożnego przyjaciela swego. Trzeba bowiem wiedzieć, że są ludzie, którzy specjalnie zajmują się tylko łapaniem psów, niby to „bezdolnych”, które potem sprzedają. Sprawy takich kradzieży zajmowała się izba karna berlińskiego I. sądu ziemiańskiego. Oskarżony był robotnik Emil Peters o kradzież psów a obok niego handlarze Dollenschat i Wilke, jakoteż handlarz psami Mackat o kupowanie skradzionych psów. Przed Petersem ani jeden pies pokazać się nie mógł, zwłaszcza na zachodzie Berlina i Charlottenburgu gdzie P. głównie uprawiał swe polowanie. Sąd skazał go na 1 rok i tydzień więzienia, resztę oskarżonych zaś uwolnił, gdyż nie wiedzieli, że kupują kradzione psy.

Ze świata.

Ogólny spis ludności i zapasów w Rosji.

Telegram z Sztokholmu donosi, że rozpoczęto w Rosji ogólne liczenie. Spisana została nietylko ludność, lecz także cała własność republiki robotniczej i włościańskiej. Celem odbudowy gospodarczej należy stwierdzić, w jakim stanie znajduje się gospodarka wiejska, fabryki itd. w celu tym nakazano liczenie, które przedsięwzięte zostanie tak w miastach, jak i najmniejszych wsiach.

Zapasy zboża w Rosji.

W roku bieżącym dostarczyły poszczególne prowincje 460 milionów pudów zboża. Przyrost ten, znaczny w stosunku do roku ubiegłego, tłumaczy się powiększeniem obszarów sownych.

Powódzie w Czechach

Z wszystkich części Czechosłowacji donoszą o powodziach, wywołanych z powodu ostatnich ulewnych deszczów. Ruch na Łabie i Mołdawie musiało wstrzymać z powodu wysokiego wodostanu. Rzeka Traun wylała i zatopiła miejscowość tej samej nazwy, wyrządzając wielkie szkody. Ruch na zatopionych ulicach utrzymuje się za pomocą łódek. Z górzystych okolic donoszą o przedwczesnem zimnie i śniegach.

Okrucieństwa w Turcji.

W Anastolji, t. j. Azji Mniejszej wymordowali znów Turcy według starego swego zwyczaju około 400 Armeńczyków. Rzezi tej dokonali w pewnym kościele, do którego się kobiety, starcy i dzieci schronili. — I z takimi to fanatykami, nienawidzącymi chrześcijan, Niemcy podczas ostatniej wojny żyli w sojuszu!..

Światowy hanieł zboża.

W Argentynie dotkliwie, szczególnie pszenicy, daje się w znaki posucha. Ilość zboża wolnego od wywozu ocenia rząd argentyński na pół miliona ton. Urzędowe oszacowania żniw Stanów Zjednoczonych odpowiadają dawnym szacunkom prywatnym, które twierdziły, że wywieźć będzie można 150 milionów

buszli pszenicy. Ceny utrzymały się na dawnym poziomie, jednak cena kukurydzy ostatnio spadła dość znacznie. Natomiast cena żyta poszła w górę z powodu zmniejszenia się jego zapasów.

Obliczenie angielskie, podobnie jak i obliczenie większości państw europejskich brzmia pomyślnie. Żniwo będzie w każdym razie obfitsze niż ubiegłego roku i niż żniwo przeciętne. W Francji opóźniają deszcze żniwa, grozi jej brak mąki chlebowej, wobec czego już obecnie używa się jęczmienia jako domieszki.

Cenom zboża w Niemczech dają się we znaki zbyt częste opady atmosferyczne. Ceny zboża podniosł rząd dość znacznie, co jednak prawdopodobnie nie wpłynie na podrożenie chleba.

Aeroplanem do Australji.

Porucznik Pever, który pierwszy odważył się podjąć drogę aeroplanem z Londynu do Australji, przybył szczęśliwie do swego celu. Podróż jego trwała siedem miesięcy, lotnik zaś przebył wiele trudności i różnych przygod. Dnia 8. stycznia wyjechał z Hounatów. Między jego przygodami trafił się także i pożar aparatu na wysokości 3000 metrów, zepsucie motoru prosto nad kwaterem Wezuwjusza i dużo wypadków niebezpiecznego lądowania. Często musiał się dłużej zatrzymywać aby naprawiać swą maszynę. Ale trzymał się niezłomie swego postanowienia i wykonał go też jakkolwiek w dłuższym czasie niż dało się obliczyć.

Cholera w Chinach.

Z Pekinga donosi „Times”, że na północ od Hunan szerzy się cholera i dociera już do okręgu Tschili. Zaraz ją zostało nawiedzone dużo wiosek na linii kolei Peking—Hongkau. Północne Chiny wskutek braku deszczu zagrożone są klęską głodową. Do tego przyczyniła się jeszcze straszna plaga szarańczy, które obsiadają pola ryżowe.

Odbudowa świątyni Salomona w Jerozolimie.

Według wiadomości angielskich gazet istnieje poważny projekt odbudowania w mieście świętem świątyni salomońskiej. W systematyczny sposób żydzi starają się, Jerozolimę uczynić znów stolicą żydowską. Charakterystycznym jest to, że nowy gubernator, żyd Samuel, zaraz w pierwszych dniach po swoim przybyciu do Jerozolimy ogłosił szabas jako święto państwowe. Swoją siedzibę Samuel obrał na Górze Oliwnej naprzeciw starym murom świątyni.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Na październik listopad i grudzień

zapisywać można teraz „Gazetę Olsztyńską” na wszystkich pocztach. Przedpłata wynosi

na poczcie 6,25 mk. z odnośnieniem do domu 6,70 mk.

Czytelników naszych prosimy aby nie ustawali w agitacji za „Gazetą”. Mianowicie niech mają na oku tych, którzy ją porzucili z powodu terroru niemieckiego. Nie dajcie się Bracia nieczem zastraszyć, polska żywa mowa i pisane polskie słowo wróci Was niechybnie, podniesionych na duchu, na łono Polski.

Zamawiając „Gazetę” należy wyciąć i wypełnić kwit załączony i oddać wraz z pieniędzmi na poczcie.

Ich bestelle hiermit für die Monate Oktober, November und Dezember die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska”

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6,25 Mk. sowie 45 Pfg. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6,25 Mk. und 45 Pfennige Bestellgeld erhalten zu haben bescheinigt.

Baczność!

Bardzo ważne!

Zakupiłem bardzo tanio wielką ilość towarów, przeto proszę niechaj każdy zwiedzi mój skład.

Materiały męskie czarne i kolorowe na ubrania, paletoty, ulstry, jupy i spodnie po 60, 75, 90, 105, 120, 150, 180 mk. za metr.

Materiały damskie czarne i kolorowe na suknie, kostjomy, płaszcze i bluzki po 18, 19'50, 24—30, 36, 45, 60, 75 mk. za metr.

Jedwabie 100cm. szerokie na suknie w najlepszych jakościach czarne, białe i kolorowe po 90, 98, 105, 120, 150 mk. za metr.

Barchany na suknie, bluzki i jaki po 18, 19'50, 21, 24, 27 mk. za metr.

Barchany na koszule po 15, 18, 19'50 mk. za metr.

Płótna na koszule po 13'50, 15, 18 mk. za metr.

Płótna w kratki na pościelu-powłoki po 16'50, 18, 19'50, 21 mk. za metr.

Inletry i dryliczy na wyspy, czerwone i niebieskie 80 cm szerokie po 19'50, 21, 24, 27 mk. za metr. i lepsze

130 cm szerokie po 36, 39, 48, 58 mk. za metr. i lepsze

Ubrania męskie po 475, 500, 600 mk. i lepsze

Ulstry i paletoty męskie po 350, 400, 500 mk. i lepsze.

Towary krótkie, obsady, koronki, wstawki, fiule, hafty, wstążki, pończochy, skarpetki, półkoszulki, kołnierzyki, mankiety, krawaty i szelki.

W. Mulczyński, Wartembork
Rynek 94. Telefon 41.

Kostjomy damskie z modnych materiałów po 200, 250, 300, 400, 500 mk. i lepsze.

Płaszcze damskie, czarne i kolorowe po 98, 125, 150, 200, 250, 300, 400 mk. i lepsze.

Płaszcze dla dziewcząt w każdej wielkości, ceny tanie, wielki wybór.

Spódnice i halki czarne, kolorowe i białe mam zawsze wielki wybór, po tanich cenach.

Fartuchy damskie, dla dziewcząt i chłopców w każdym wykonaniu czarne, białe i kolorowe.

Chustki i szale wełniane, żenilkowe i jedwabne w każdej możliwie taniej cenie.

Trykotowe koszule, jaki, gacie, switry, podstaniczki w wielkim wyborze. Kołdry watowane 175 x 210 cm duże, dwustronne bordo-żółte po 240 mk.

Kołdry miciane białe i kolorowe po 70, 75, 80, 90 mk. i lepsze.

Spodnie męskie po 68, 75, 90, 120 mk.

Ubrania dla chłopców w każdej wielkości.

KSIĘGARNIA

J. Pieniężnej

POLECA:

książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie,

różańce, szkaplerze, figury, krzyże, kropielniczki, świece, katechizmy, historje św., medaliki, śpiewniki kościelne, wiązarki, medaljoniki

z lancuszkami

itd. itd.

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

12 UL. DOLNO-KOŚCIELNA OLSZTYN UL. DOLNO-KOŚCIELNA 12

Służąca

porządna, umiejąca dobrze gotować jest od **zaraz potrzebna** w plebani miejskiej
Zgłoszenie pod lit. „A. 110“ do eksped. Gazety.

Baczność!

Polecam Szan. Rodakom w Olsztynie i okolicy mój

WARSZTAT SZEWSKI

w którym wykonywam wszelkie gatunki obuwia podług miary, jako też wszelkie reperacje prędko i akuratanie po cenach umiarkowanych.

Swój do swego! ale naprawdę do swego, jest hasłem każdego Rodaka, któremu na sercu leży dobro przemysłu ręcznego.

Mam nadzieję, iż Rodacy zają poprzec moje przedsiębiorstwo

B. Boettcher, ul. Koronowa (Kronenstr.) 35.

Zamienię gospodarstwo

192 morg wielkie, i 1 i pół km. od kolei, 10 km. od Torunia, możliwie na większe gospodarstwo w Prusach Wschodnich

W. Rümenapf, Zulkowo pow. Toruń.

Blizszych informacji udzieli także

Walter Rümenapf, Olsztyn, Jakostrasse 5.

Baczność polscy

Gospodarstwa każdego rodzaju mam wciąż we wielkim wyborze dla prędko zdecydowanych kupców do dyspozycji

H. BIRKHOLZ

Grudziądz, Toruńska 26. -- Telef. 738

emigranci!

Majątek ziemski

w DRAWSKACH, dawn. prow. poznańska, 105 morg położonych wokoło budynków, 3 konie, 9 krów dojnych, 1 stadnik, 8 cieląt, 12 świń, kompletne maszyny, pełne żniwa, z powodu śmierci za 180,000 mk. **zaraz do sprzedania.**

Blizsze szczegóły przez **A. Labitzke, Woldenberg**
Neumark, Richtstr. 55.

WARSZTAT STOLARSKI

z gruntem, ogrodem owocowym, stajnią i sklepem **na sprzedaż w Polsce.**

GOSPODARSTWO ROLNE

wartości 200,000 marek, hipoteka 50,000 marek na **zmiang lub sprzedaż (Polska).**

PIEKNE GOSPODARSTWO

32 morgow e, z ogrodem owocowym, domem mieszkalnym, stajnią, 2 sfołolami, wszystko masywne na **przedmieściu Torunia do sprzedania lub zamiany. (Polska)**

Osoby które chcą się w Polsce okupić, swe gospodarstwa zamienić lub sprzedać, proszę przybyć do mnie **Bertschat, Olsztyn**

Kaiserstr. 9, 3 piętro, wchód z ulicy Szyllera.

75 morg. gospodarstwo

w Polsce, przy szosie położone, 5 klm od kolei i miasta Kowalewa, z dobrmi masywnymi budynkami, pełnem żniwem, ziemią dobrą, łąką i torfem, z 3 końmi roboczymi, 8 sztuk bydła, 11 świńmi, i kompletnym inwentarzem, jestem gotów za podobne gospodarstwo w Niemczech

zamienić lub sprzedać.

Hinz, sołtys

Orzechówko p. Ryńsk, pow. Brzeźno, Pomorze.

Baczność! Polska!

PIEKARNIA z przynależnym gruntem w Chełmży pod Toruniem do zamiany na takową w Rzeszej niemieckiej. Pośrednictwo wykonane. Zgłosz. uprasza **R. KALIS, Chłmża** pod Toruniem.

Gospodarstwo

41 morg średniej roli z murowanym budynkami inwentarzem ma na sprzedaż

Jan Kempa w Wymoju

Wemitten p. Stabigotten Ostpr.

Korzystnie dla Polaka

Skład mebli w Działdowie, pierwszy i największy interes na miejscu, także dla niefachowca, z wielkim obrotem (50—60 tysięcy mk. czystego zysku rocznie Mieszkanie o 4 pokojach natychmiast do zajęcia. Interes z towarem, bez budynku, 80.000 mk:

Zgłoszenia ul. Dolno Kościelna 18 i w eksped. Gazety.

OGRODNIK

poszukuje zaraz lub później **POSADY**, najchętniej w polskim przedsiębiorstwie lub majątku, gdzie się znajdują oranżerie i inspekta.

Zgłosz. uprasza pod literami „J. W.“ do red. Gazety.

POSZUKUJE

celem kupna lub zamiany majątki, gospodarstwa jako i inne przedsiębiorstwa dla Polaków którzy dotąd przyjeżdżają i niemców którzy się wyprowadzają.

A. PIEPER, Toruń ul. Bydgoska 74.

Budynek mieszkalny

z ładnym ogrodem owocowym, w środku miasta, 9—10 tysięcy mk. dzierżawy, jest dla Polaka z Niemiec na **sprzedanie**

lub na podobną posiadłość miejską do zamienienia.

Zgłoszenia uprasza **EHLERT, GRUDZIĄDZ, Ogrodowa 27.**

Ożenek.

Mam zamiar w Polsce na Pomorzu kupić bardzo piękną karczmę. Z tego powodu szukam znajomości panny porządnej rodziny z odpowiednim kapitałem. Liczę lat 30, z zawodu kupiec, syn gospodarski. Własnego majątku posiadam 20,000 marek. Łaskawe oferty z obrazkiem uprasza się nadsłać pod lit. „F. P. 111“ do eksped. Gazety.